

# TWÓRCZOŚĆ NIEDOSTRZEGANA

Nagle okazało się, że centrum rodzimej, awangardowej muzyki rockowej znajduje się w Poznaniu. W stolicy Wielkopolski istnieje wiele formacji tworzących ciekawą, niekomercyjną i artystyczną odmianę rocka, czyli taką muzykę, jaka od lat ma swoich fanów w wielu krajach Europy. Osoba, wokół której koncentruje się w Poznaniu awangardowa twórczość rockowa jest szef „Galerii 23”, Cezary Ostrowski. On sam jest współtwórcą takich grup jak TAZ, VALENTIN ŚLAB I MECHANICZNA POMARANCZA. On też zorganizował niedawno w Studenckim Centrum Kultury ZSP „Nurt” – I Festiwal Nowej Muzyki, na którym wystąpiło dziesięć następujących zespołów: ZBOMBARDOWANA LALECZKA, BUNKIER, ABADDON, KATARYNKI XX WIEKU, ADRES, PLUSH, HAPPENING, PRAF TATA, RADIO WARSZAWA I GEDEON.

Największym wydarzeniem festiwalu był koncert stołecznego zespołu RADIO WARSZAWA. Grupa ta, występująca w składzie: Stewros Galafos, Libero Petric, Jerzy Ceryk, Piotr Kopec, Jakub Pajewski i Dariusz Reczko, dała teatralno-muzyczno-plastykny pokaz, o przesłaniu nie do końca jednoznaczny. Zanim muzycy pojawili się na scenie, ustawili u jej podnóża kilkanaście kwadrato-

wych obrazów na szkle. Ich treść nawiązywała do pewnych wydarzeń politycznych, a także zawierała nieznaną, tajemniczą symbolikę. Gdy gładkie reflektory i palisła się jedynie lampa z fioletowym światłem, publiczność ujrzała zespół RADIO WARSZAWA ubrany w białe stroje, które świeciły dziwnym, fosforyzującym światłem. Koncert rozpoczął się ludową melodią graną na akordeonie. Potem pojawiły się często nagrane na taśmie fragmenty audycji radiowych, zawierających przemówienia, urywki dialogów etc. Ich dopełnieniem była gra zespołu: gitar o fascynującym brzmieniu, dwóch akordeonów, dziecicłych trabek, organek ustnych, saksofonu oraz perkusji. Muzyka przechodziła od celowo chaotycznej do wrecz swingującej, od zdeformowanego rocka do znanych tematów, takich jak chociażby „Hejnał Mariacki”, od muzyki ludowej do fabularyzowanej. Występ zakończył się pokazem gimnastyki porannej.

Wydaje się, że tym, co scala muzykę zespołu RADIO WARSZAWA w jedną, jest idea radia. Zespół traktuje radio jako żywą istotę, posiadającą pamięć, coś, co jest w stanie wydobyć z zapomnienia stare, dawno wyblakłe wydarzenia i uczucia. Radio jest też swoiście pojętym śmietnikiem cy-

wilizacyjnym. Słyszemy w nim wiadomości, słuchowiska, listy przebojów itd. Radio zakorzenione jest w naszej świadomości o wiele mocniej, niż się to powszechnie zdaje. To ono w końcu jest metaforą określającą wszystkie środki masowego przekazu.

Trudno dopatrzeć się inspiracji dla sztuki RADIA WARSZAWY, chociaż sama idea nie jest aż tak bardzo nowa. Nagrania radiowe wykorzystywane były już przez futurystów i dadaistów w muzyce, ostatecznie zaś eksperymentował z nimi David Byrne i Brian Eno. Także muzycznie RADIO WARSZAWA nie przypominało konkretnie żadnego znanego zespołu, mimo tego, że idea grania dzwiękowego śmietnika świata była już eksplloatowana przez takich artystów jak Morgan Fisher, GADGETS czy NEGATIV LAND.

Bezspornie, zespół RADIO WARSZAWA dał w Poznaniu najciekawszy koncert i słusznie został uhonorowany pierwszą nagrodą w postaci drewnianej figurki „Złotego Pola”.

Na festiwalu zabrakło kilku ciekawych zespołów awangardowych z Poznania: REPORTAŻU, TAZU oraz LEO PATET. Ich żywych koncertów nie mogła zastąpić prezentacja muzyki z magnetofonu, jakiej dokonał Cezary Ostrowski. Można się było jednak z niej dowiedzieć, że REPORTAŻ I TAZ pozostają pod wpływem amerykańskiego zespołu RESIDENTS. W przypadku REPORTAŻU jest to bardzo widoczne; grupa gra nawet te same tematy, co tajemnicza czwórka z San Francisco. Nie dysponując jednak odpowiednim

sprzętem elektronicznym, np. harmonizerem, nie jest w stanie uzyskać superelektronowego brzmienia RESIDENTS.

Natomiast grupa TAZ czerpała inspirację z RESIDENTS, LEMON KITTERS a także JOY DIVISION. Utwory tego zespołu oraz jego najnowszych mutacji MECHANICZNEJ POMARANCZY I VALENTIN ŚLAB zostaną wykorzystane jako muzyka do opery, która być może będzie wystawiona w Katowicach. Autorem libretta ma być przebywający aktualnie w Polsce, twórca performance art Richard Boulez.

LEO PATET gra muzykę depresyjną i smutną, na którą składają się długie, rozwlekłe melodie i monotonne recytacje dziecka. Muzykę tej oryginalnej formacji można by w przybliżeniu porównać do twórczości ART BEARS.

Jaki będzie los tej awangardowej twórczości, zaliczanej właściwie tylko jeszcze umownie do rocka? Czy RADIO WARSZAWA ma szansę trafić do radia? Czy kogośkolwiek zainteresuje promocja grup artystycznych, a nie tylko takich, które nabilają kabzę? Przyszłość tej muzyki wygląda raczej nieciekawie, chyba że zainteresują się zagraniczne wytwórnie płytowe, wyspecjalizowane w propagowaniu awangardy rockowej: RECOMMENDED RECORD, ROUGH TRADE, RALPH RECORD, DOME RECORD itd. Wydaje się jednak, że i u nas ta twórczość powinna zostać dostrzeżona, a obojętność nie skazywała jej na zapomnienie.

KAMIL SIPOWICZ